

Filozofia Hogarthian

Autor: Tomasz Żabierek- www.hogarthian.pl

Postawmy się w sytuacji, że nie posiadamy żadnego sprzętu do nurkowania. W cudowny sposób możemy wybrać sobie dowolny sprzęt dostępny na rynku. Założmy również, że nie posiadamy żadnych sugestii jak sprzęt nurkowy powinien być skonfigurowany. Kryterium wyboru jest dla nas w takim momencie jedno — sprzęt musi być jak najbardziej bezpieczny i ergonomiczny.

Startując z takiego poziomu i dokładnie analizując zastosowanie każdego elementu sprzętu, uwzględniając znane nam podstawowe zasady fizyki i matematyki, zauważymy, na jak wiele zupełnie odmiennych opcji poszczególnych fragmentów konfiguracji możemy się zdecydować. Zauważymy również, że jedynie kilka z nich stworzy później jednolity, uzupełniający się system. Jeśli zdecydujemy się na wybór takich właśnie, optymalnych, uzupełniających się rozwiązań, jesteśmy na drodze do stylu „Hogarthian”.

Styl „Hogarthian” oraz cała wynikła z tego konfiguracja sprzętu, została zapoczątkowana przez człowieka o nazwisku Exley. Partner nurkowy Shecka Exleya, Bill Hogarth Main zaadoptował jego styl oddychania z długiego węża przewieszzonego wokół szyi. Takie rozwiązanie jest bowiem bardziej bezpieczne oraz bardziej efektywne w sytuacji braku gazu. Nasz partner nurkowy w sytuacji braku gazu nie będzie raczej szukał oktopusa przywieszzonego gdzieś z boku, lecz zabierze najbardziej pewne źródło gazu w naszym otoczeniu – automat oddechowy z naszych ust.

Perfekcjonizm Bill Main’a popchnął go w kierunku wykonania podobnej analizy odnośnie każdego elementu systemu. Zastosował podejście „bezpieczniejsze i bardziej efektywne” do każdego elementu konfiguracji. Zredukował ilość sprzętu zabieranego pod wodę, ilość D-ringów, zapinek i przeprojektował swój sprzęt dla promowania bezpiecznej i prostej konfiguracji. Analizując głosy innych nurków nieznacznie ją modyfikował. W założeniu system jest dynamiczny, ponieważ najlepsza konfiguracja jest nieco inna do płytkich nurkowań na rafie, nieco inna do technicznych nurkowań wrakowych a jeszcze inna do eksploracji jaskiń. System bazowy na którym każda z nich jest zbudowana, pozostaje jednak niezmienny.

Na tym jednak nie koniec. Ponieważ koncepcja ujednoczenia i optymalizowania systemu nurkowego zaczęła się sprawdzać i podobać, analiza trwała dalej. Przyjaciół Maina, Bill Gavin, wprowadził do Hogarthian następną, bardzo ważny element. Według Gavina najważniejszym elementem zabieranym przez nurka pod wodę jest jego własne ciało. Zdrowe, wysportowane i wyćwiczone ciało jest bardziej efektywne i bezpieczne podczas nurkowania. Ważne jest również, żeby zdrowe ciało było kierowane przez zdrowy umysł. Nastawienie do nurkowania oraz do własnych umiejętności, nie przecenianie ich oraz obowiązek ciągłego doskonalenia jest jednym z elementów systemu. Rygorystyczne ćwiczenia, dieta, absencja alkoholowa, nikotynowa i narkotykowa to dzień codziennym w świecie Hogarthian.

George Irvine, kierownik projektu eksploracji systemu jaskiniowego Woolville (WKPP), przyjął Hogarthian i dodał do niego trzeci, ostatni komponent – sprzęt. Irvine założył, że zabierany przez nurka pod wodę sprzęt powinien być po prostu najlepszy z możliwych. Zaczynając od początku określił jaki byłby najlepszy każdy element jego konfiguracji. Tak wytypował najlepsze jakie mógł znaleźć automaty, skafandry, butle itd. Jeśli jakiś element nie

był dostępny wystarczająco dobry, razem z Billem Gavinem projektowali go od początku. Przykładem takiego projektu są używane do dziś w projekcie WKPP skutery podwodne Gavina.

- **Uprząż oraz skrzydło** — z jednego kawałka taśmy, dopasowana tak, żeby nurek bez problemu sięgnął gałek zaworów pod wodą ;
- **D-ringi** — po jednym na pasie naramiennym, jeden z lewej strony na pasie brzuszny, jeden z tyłu na pasie kroczyzny oraz jeden z przodu na pasie kroczyzny, jeśli używamy skutera. Powinny być podgięte dla łatwiejszego odszukania i chwycenia;
- **Weże** — wszystkie odpowiedniej długości, długi wąż podstawowego AO prowadzony pod kanistrem latarki (lub wciśnięty pod pas brzuszny jeśli nie używamy latarki) i naokoło szyi;
- **Butle i zawory** — dobór butli w zależności od skafandra, butle boczne i stage tylko aluminiowe, dobrane tak, żeby posiadały pływalność neutralną jeśli są napełnione do połowy. Zestaw plecowy, jeśli jest podwójny, tylko z zastosowaniem łącznika rozdzielnego. Zestawy rozdzielone („independent”) są zbyt skomplikowane w sytuacji braku gazu;
- **Inflator** — prowadzony nad lewym ramieniem i mocowany w okolicach d-ringu. Inflatory prowadzone pod ramieniem nie są akceptowalne z powodu zwiększenia oporów i potencjalnej możliwości zaczepu;
- **Manometr** — prosty manometr, nie konsola. Prowadzony od lewego AO prosto w dół, przed skrzydłem i przypięty do D-ringu na pasie brzuszny za pomocą karabinka tłokowego i gumki;
- **Oświetlenie** — podstawowa latarka rozdzielna (kanister i palnik). Kanister mocowany na pas brzuszny po prawej stronie, wsuwany i blokowany klamrą pasa brzuszny (lub dodatkową klamrą takiego samego typu). Lampy zapasowe dwie, zespolone, mocowane do D-ringów na pasach naramiennych i stabilizowane u dołu do tychże pasów za pomocą gumek.;
- **Akcesoria** — wszystkie akcesoria pochowane w kieszeniach suchego skafandra;
- **Osobiste przyzwyczajenia i preferencje** — nie ma miejsca na osobiste przyzwyczajenia i preferencje – jest tylko jedna poprawna droga. Utrudniają one procedury w sytuacjach awaryjnych oraz logistykę podczas nurkowań;

Podejście Hogarthian zakłada, że należy zapobiegać wypadkom i zagrożeniom jakie mogą się nurkowi przydarzyć aniżeli przygotowywać się na każdą możliwą sytuację awaryjną. Analiza prowadzi do wniosków, że to nie awaria sprzętu są głównym powodem wypadków, ale niewłaściwie przygotowany nurek. Niewłaściwie przygotowany znaczy nieodpowiednio przygotowany fizycznie, nieodpowiednio wytrenowany do określonego zadania, niedbający o sprzęt czy przeciążający się poprzez zabranie dużej ilości niepotrzebnego sprzętu pod wodę.

Podkreślając sedno Hogarthian użyję najlepszego podsumowującego opisu, jaki słyszałem. Jeśli zdarzy się wypadek na drodze, jedni wolą być w Volvo. Jest twarde, bezpieczne i z dużym prawdopodobieństwem nic im się nie stanie. Ale inni wolą być w małym, sprawnym BMW. Bo najlepszą metodą przeżycia wypadku jest niedopuszczenie do niego. Sprawność i moc BMW, duży silnik i mocne hamulce umożliwią na wykonanie manewrów, o którym

ciężkie pancerne Volvo może tylko pomarzyć.

Hogarthian jest jak BMW...

